

# Toksyczni ludzie



więcej artykułów:  
[lovespeech.pl](http://lovespeech.pl)

Kilka uwag na temat toksycznych ludzi. Co si dzieje, gdy toksyczna osoba jest w związku/rodzinie/bliskim kontakcie z normalną osobą- i jak rozpoznać manipulanta-parszywą owcę.

1) **KŁAMANIE I ZAPRZECZANIE** Toksyczni ludzie są głęboko zakłamani. Potrzebują innych osób jako źródła swojego poczucia własnej wartości; ale nawet mając przy sobie kogoś, kto im przytakuje i utwierdza ich w kreowanym przez nich micie na własny temat, nie są zadowoleni. Toksyczni ludzie są głęboko niespokojni. Chcą uciec przed sobą, wmawiając sobie i innym, że są dobrzy/sprawiedliwi/prawi etc., nie przyjmując do wiadomości swoich wad/grzechów i nie pracując nad nimi. Wszystko, co w nich złe, usiłują zamieść pod dywan lub pozbyć się tego, obrzucając winą za własne postęпки innych.

2) **PROJEKCJA** Toksyczna osoba jest kłamcą, ale będzie ciebie nazywać kłamcą. Kiedy jest złodziejem, to ciebie nazwie złodziejem.

3) **ROZMOWY BEZ SENSU** Z toksyczną osobą nie można się dogadać. Kiedy zdasz sobie sprawę, że macie dziwne, potrzebujące naprawy, relacje- zapragniesz porozmawiać od serca ze "swoim" toksykiem, co cię wtedy spotka? Dziwna rozmowa, która absolutnie niczego nie przyniesie- jedynie coraz większe zdziwienie i rozkojarzenie z twojej strony. Narcystyczna osoba uwielbia manipulować; robić z drugiego człowieka idiotę. A musi tak być, ponieważ narcyz kocha kłamstwo i na nim opiera swoje życie. Dlatego nie chce się zmienić; nie chce prawdy w swoim życiu; nie chce podejmować wysiłku związanych z uzdrowieniem relacji. Narcyz chce żyć swoim kłamstwem i chce być zostawiony w spokoju. Chce przy tym, aby ofiara sobie z tego nie zdawała sprawy; chce, by była rozbita i rozkojarzona; by

brała wszystko na siebie i myślała, że to ona jest problemem. W nie wiadomo ci ofiary tkwi bowiem potencjał dalszego trwania chorej relacji. Dlatego nie oczekuj, że człowiek tego typu cię przeprosi; że porozmawia z tobą szczerze. To w jego rozumieniu mija się z celem.

4) **ZASŁANIANIE SIĘ AUTORYTETEM** Jeśli ktoś, kto się nad tobą znęca, jest w pozycji autorytetu, nie wątp w to, że będzie chciał się za swoim autorytetem schować. Jeśli będziesz mówić o tym, co cię spotkało, agresor zasłoni się swoim autorytetem i będzie mówić, że atakujesz jakieś wartości/instytucję, której jest członkiem. Ale to wszystko i tak przecież nie miało miejsca...

5) **CHAOS** Prorok Izajasz powiedział nam, że bezbożni są jak morze wzburzone, które się nie może uspokoić i którego fale wyrzucają kał i błoto. Toksyczny człowiek, będąc istotą skrajnie bezbożną, ciągle miota się ze sobą- i "wyrzuca kał i błoto" oskarżeń, przekleństw, manipulacji etc. To wszystko nie ma żadnego sensu- służy jedynie przyniesieniu ulgi człowiekowi, który jest obciążony tym całym brudem. Z resztą to, co człowiek w sobie nosi, to i przekazuje. Toksyczny człowiek ma w sobie całą masę rzeczy, które go uwierają; nie ma wewnętrznego spokoju; dlatego często działa na zasadzie niszczyielskiego żywiołu. Ponieważ nie chce i nie uznaje prawdy, kłamie. Przyjmuje od Boga karę w postaci duchowej męki; grzech się nawarstwia coraz bardziej- jeszcze więcej niepokoju- i co z tym teraz zrobić?... Ano, trzeba gdzieś wyrzucić to "błoto"...

6) **GNIEW** Toksyczny człowiek prowokuje kłótnie i awantury. Wybuchają one zupełnie bez powodu lub z byle powodu. Generalnie powody są przez osobę tego typu stwarzane; często zupełnie na siłę. Kiedy toksyczna osoba ma ochotę okazać swój gniew, może po prostu w trakcie rozmowy zacząć przekreślać twoje

słowa, stworzyć jakiś głupi pretekst i zacząć na ciebie krzyczeć. A rozgniewać ją może wszystko. "Miej się więc na baczności! A po tym, jak mnie rozgniewałeś, jeszcze mnie przeproś!"- logika takiego człowieka. Generalnie w jego opinii masz mu służyć, starać się- i najlepiej by było, byś spełniał jego oczekiwania jeszcze zanim je wypowie. Jeśli go "uraziłeś" czymś, może cię zacząć kompletnie ignorować. Po prostu przestanie si do ciebie odzywa i będzie mijać cię z kamienną twarzą. Wszak obraziłeś króla/królową! Działa to też, gdy czegoś nie chce zrobić. Na przykład obiecał ci coś- np. wyjazd, na który nie chce mu się pojechać. Co robi? Sprowokuje awanturę na krótko przed wyjazdem, by móc się obrazić i nie musieć dotrzymywać obietnicy.

7) **SZTUKA CZEPIANIA SIĘ** Nic, co robisz, nie zrobisz wystarczająco dobrze w oczach narcyza. Toksyk zawsze znajdzie powód, by powiedzieć, że coś zrobiłeś źle i spróbować utwierdzić cię w przekonaniu, że nawet takie proste czynności jak ugotowanie zupy czy starcie podłogi, przekraczają twoje możliwości. Mikroskopijny paproch na stole może stać się powodem wykładu/awantury; a kiedy nie ma nawet paprocha, by do którego można by się przyczepić- nie bój się, narcyz coś wymyśli... Toksykcy ludzie są bardzo kreatywni, jeśli chodzi o tego typu sprawy.

8) **CO MÓWISZ?...** Toksykcyjnej osoby może w ogóle nie obchodzić, co mówisz. To, co masz jej do przekazania, nie jest istotne. Twoje życie wewnętrzne nie jest istotne dla takich osób- i mogą w ogóle nie podejmować tematów, które są ważne dla ciebie, a które nie dotyczą bezpośrednio ich zainteresowań; ich "jakże ważnej" osoby. "A co ja z tego będę miał?"- to ich dewiza. Człowiek nastawiony narcystycznie jest do bólu praktyczny. Nie obchodzi go twoje życie wewnętrzne; twoje przemyślenia; twoje życie duchowe... Chyba że jest tego za dużo i zaczyna go to drażnić-

wtedy trzeba z tym wszystkim zaważyć, by ofiara była posłuszna i zachowywała się spokojnie. Albo się tym wszystkim pobawić; pośmiać się; sprawdzić jak zareaguje etc. Ale jak narcyzowi się nawet tego nie chce- jaki sens słuchać?...

9) **EGOCENTRYZM** Wszystko się do tego sprowadza. Człowiek taki jest do bólu skoncentrowany na sobie. Często wszystko, o czym się mówi, odnosi do siebie. On jest- w swoim mniemaniu- centrum wszechświata- i chce, by drugi człowiek też go tak traktował. To jest właśnie źródło grzechu i anomalii. Narcyz przypomina szatana, którego wygnano z raju za pychę Szatan chciał wszystkiego dla siebie; chciał (i nadal chce), by go wielbiono; pragnie zniewalać ludzi; kłamie, kłamie i kłamie; używa podstępów i sztuczek... Narcyz to osoba, która oddzieliła się od Boga bardziej niż zwykły grzesznik- bo narcyz to patologiczny egoista.

10) **NIC NIE POTRAFISZ** Toksyczny człowiek, by mieć nad tobą kontrolę lub poczuć się lepiej ze sobą, może wmawiać ci, że nic nie potrafisz. Może starać się ci to wmówić różnymi sposobami, a nawet mówić ci o tym wprost.

11) **OBMAWIANIE** Toksyczny człowiek tworzy bardzo zły wizerunek ofiary za jej plecami. Chce, by miała ona utrudnione zadanie, jeśli zacznie mówić o tym, co ją spotyka: by nikt jej nie uwierzył. Bo wcześniej już przekonał innych, że jego ofiara jest wariatem/że to ona stosuje przemoc/jest niezrównoważona itp.

12) **HUŚTAWKA EMOCJONALNA** Toksyk trzyma cię na emocjonalnej huśtawce. Bawi się twoimi emocjami. Zastanawia się, jak zareagujesz na określone jego zachowania; jak zachowasz się, gdy postąpi nieco inaczej- i co on z tego będzie miał. Toksyczny człowiek, jeśli cię kontroluje- dopóki sobie tego nie uświadomisz w ręku klucze do twojej psychiki. Potrafi



tobą manipulować na wiele sposobów i trzymać cię w szachu. A wytwarzanie chaosu sprzyja temu, byś nie znał spokoju i nie uzyskał jasności myślenia; odwraca twoją uwagę od tego, że tracisz z nim czas. Relacja z człowiekiem toksycznym jest oparta na kłamstwie- i chaos, który wytwarza toksyk, sprawia, że trudniej jest co się w tym wszystkim połapać. Zwłaszcza, jeśli masz szczerą intencję i pragniesz wszystko naprawić- i wierzysz w to, że ten cały chaos to twoja wina.

13) **FASADA** Toksyczni ludzie chcą być toksyczni, ale nie chcą, by inni o tym wiedzieli. Dlaczego w ogóle są toksyczni? Bo nie chcą się zmienić- nie chcą pokutować; nie ma w nich miłości prawdy- ignorują napomnienia; ignorują potrzeby innych ludzi; ignorują Boga- dlatego coraz bardziej i bardziej staczają się po równi pochyłej własnego zła. I często zaczynają się zachowywać coraz bardziej podle- i, co za tym idzie, bezsensownie. Niemniej nie chcą, by inni o tym wszystkim wiedzieli- i dlatego muszą udawać. Chowają się więc za fasadę "dobrego człowieka", "szanowanego obywatela", często "osoby głęboko religijnej"- a za zamkniętymi drzwiami... Często "potwór", który ujawnia się w domu, jest dość dobrze schowany na co dzień i tylko uważne oko może dostrzec go w tej osobie, gdy gra ona swoją rolę "w porządku człowieka". Często toksyczny człowiek sam siebie chwali; sieje osobistą propagandę- ma usta pełne frazesów i gładkich słówek i pragnie uchodzić za osobę wartościową. Tymczasem to, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami, to zupełnie inna historia... Ludzie tacy grają swoje role dobrze lub nie. Mogą hamować się wobec wszystkich oprócz domowników; mogą być też szefem-potworem; mogą być aroganccy wobec ludzi, których uważają za mniej znacznych od siebie itp. Niemniej fasada zapewnia "potworowi" obszar, w którym może bezpiecznie funkcjonować. Ofiara przemocy może nie znaleźć zrozumienia u tych, którym mówi o "potworze", ponieważ zewnętrzni obserwatorzy patrzą głównie na fasadę - nie wiedzą, czy mogą wierzyć w to, co słyszą- i często

problemy innych niewiele ich obchodzą.

14) **DZIEL I RZĄDŹ** Toksyczne osoby mogą napuszczać na ciebie innych lub bawić się tobą wspólnie z innymi toksycznymi osobami. Toksykom nudzi się bez konfliktów i "rozlewu" łez. A lepiej jest i ciekawiej, by przedstawienie rozgrywało się z większą ilością aktorów. Dlatego toksyk będzie obmawiać; będzie wszczynać konflikty- starannie dobierając i angażując kolejnych "aktorów". Podniecające jest dla takiej osoby odgrywanie ról; bycie w centrum uwagi; możliwość wpływania na innych i zakłamywania rzeczywistości. Człowiek taki czuje wtedy, że żyje: ma wrażenie, że jest kimś ważnym, że może kontrolować innych i modyfikować rzeczywistość. Bardzo dobrze toksyk będzie się czuł, mogąc bawić się swoimi dziećmi; napuszczając je na siebie, niesprawiedliwie traktując i faworyzując jedne kosztem innych.

15) **MAM COŚ, CZEGO CHCESZ** W przypadku toksycznych relacji damskomęskich wdzięk, sex-appeal, a także pieniądze/pozycja społeczna odgrywają rolę marchewki, którą wabi się i steruje drugim człowiekiem. Toksyki używają także z zapalem "troski" o swoje ofiary, wmawiając im, że bez nich nie poradzi ona sobie w życiu. Często mężczyzna obraża i krytykuje kobietę, sugerując, że z taką maszką/kimś tak głupim nikt się nie będzie chciał związać. Oczywiście kobiety także robią podobne rzeczy. Chodzi o to, by człowiek ten rzeczywiście czuł się zbyt głupi/brzydki/słaby, by zostawić toksyka. Toksyczna osoba pragnie zrobić z ciebie swojego sługę. Żywi się kontrolą; możliwością grania na twoich emocjach i trzymania cię w szachu. W przypadku relacji rodzice-dziecko, kartą przetargową jest spadek. Toksyczny rodzic może wydziedziczyć swoje dziecko w przypadku ataku jakże "sprawiedliwego" gniewu. I tym samym daje do zrozumienia, że cały czas może wydziedziczyć- a więc uważaj...

16) **A WIDZISZ, JAKI JESTEŚ!** Znosiłeś złe traktowanie codziennie od kilku miesięcy lub kilku lat. Po doprowadzeniu cię do wybuchu osoba, która cię prowokowała twierdzi, że to ty masz jakieś problemy/powinieneś się leczyć i przygląda ci się z uwagą. Mówi ci, że to ty jesteś problemem i wszczynasz konflikty, mimo tego, że znosisz liczne prowokacje i "działania wojenne" tej osoby od dłuższego czasu i wiesz, kto jest rzeczywistym źródłem chaosu. Reakcja na twoje oddawanie złem za zło może być także pełne satysfakcji: "a widzisz, jaki jesteś"! Wynikłe z tego, że udało się cię wreszcie sprowokować; pełne satysfakcji spojrzenie czy, wręcz przeciwnie, zręczne obrócenie kota ogonem i granie ofiary przez oprawcę. Osoba ta, gdy wreszcie uda się cię sprowokować, może np. zadzwonić do któregoś ze swoich przyjaciół/członków rodziny ze skargą na ciebie, jakiś ty niedobry i jak zatruwasz życie- nieważne, że było to wszystko poprzedzone długim okresem czasu, w którym osoba, która mówi to wszystko, wykańczała cię psychicznie.

17) **SUGEROWANIE** A właściwie rzucanie klątw. Przypuśćmy, że zakładasz firmę. Gdy powiesz o tym narcyzowi, usłyszysz, że mamy takie czasy, że większość firm plajtuje. Gdy zechcesz się ożenić, usłyszysz, że lepiej się nie żenić, bo większość żon zdradza mężów; są z kobietami same problemy i w ogóle... Będzie tak w większości przypadków, gdy coś będziesz starał się osiągnąć/zrobić: twoje wysiłki zostaną zawczasu skrytykowane; zostanie zasugerowane, że ci się nie uda. Narcyz pamięta, jak jego znajomy robił coś podobnego i zginął marnie. Do końca życia nie wyszedł z długów i się powiesił, a jego rodzina poszła na żebrzy. To w ogóle jest bardzo trudne i skazane na porażkę. Itp. Twoja nadzieja i radość z oczekiwanego przez ciebie rezultatu zostanie zgaszona. Narcyz będzie starał się sprawić, że zwątpisz w swoje zdolności; że sam przestanieś wierzyć, że możesz zrobić



cokolwiek konstruktywnego. Nie musi mówić ci wprost, że do niczego nie dojdiesz, że jesteś debilem itp., choć wiele osób doświadcza takiego traktowania. Może po prostu sprawiać, że będziesz mieć wątpliwości- i on będzie pierwszą osobą, która je zasieje. Ważne jest, by wiedzieć, że krytyka jest potrzebna i wskazana; ale jeśli za każdym razem lub w większości przypadków widzimy, że druga osoba nas nie wspiera, a piętrzy przed nami wyimaginowane przeszkody, zniechęca nas, dołuje, maluje grobowym głosem czarne scenariusze, to wiemy, że to nie ktoś, kto nam dobrze życzy. To wszystko może zostać w naszej głowie, możemy w to uwierzyć i rzeczywiście nasze plany spełzną na niczym. **"Życie i śmierć jest w mocy języka"**- mówi Biblia. Toksyczna osoba może też ci wypominać błędy z przeszłości- i tym samym sugerować ci, że nie uda ci się i w przyszłości.

18) **KINGSIZE** Osoba używająca przemocy emocjonalnej widzi sama siebie jako kogoś "większego" i "potężniejszego" niż ty. W jej rozumieniu "do pięt jej nie sięgasz". Najczęściej, jeśli nie w każdym przypadku, wynika to z zazdrości o ciebie lub jakichś nierozwiązanych problemów emocjonalnych/duchowych tego kogoś. To, że można się przyczepić, sprawia mu ulgę. Oczywiście jest to kolejne kłamstwo, bo osoba, która tak postępuje, sama siebie poniża i ujmuje ze swojej wartości. Nazwa tego punktu pochodzi od starego polskiego filmu, w którym istniały dwie oddzielne rzeczywistości: Szuflandia- kraina, w której ś mieszkali krasnoludki- i Kingsize, czyli świat normalnych ludzi. Żeby krasnoludek mógł przejść do Kingsize'u, musiał napić się Polococty :) Przemocowiec zachowuje się jak krasnoludek, który wyrwał się z Szuflandii: napił się Polococty i był w Kingsizie- i patrzył na ciebie, małą, nic nie znaczącą i biedną istotę, ze znacznej wysokości. Może cię jawnie obrażać albo zachowywać się z mniej lub bardziej jawnym lekceważeniem w stosunku do ciebie. Może używać uśmieszków; specjalnego tonu głosu,

zwracając się do ciebie; może patrzeć porozumiewawczo na innych, kiedy coś mówisz etc. I nie chodzi wcale o to, że coś jest z tobą nie tak, czy jesteś "mniejszy"- po prostu taka osoba ma potrzebę wynosić się nad innych ludzi.

19) **BYĆ SOBĄ?...** Co to znaczy "być sobą"? W oczach człowieka, który stosuje przemoc emocjonalną, to on ma prawo być sobą- i ma prawo do dowolnego zachowania bez żadnych konsekwencji; natomiast osoba, która jest wybrana przez niego na ofiarę, nie ma takiego prawa. Nie masz prawa do swojego gustu; do swoich opinii. Masz myśleć tak, jak ci to podyktuje ten człowiek. To działa w różnych relacjach na różnych płaszczyznach: jedni przemocowcy wyśmiewają swoją ofiarę, inni biją; jeszcze inni krzyczą... Część po prostu ignoruje opinie wyrażane przez ofiarę; zbywa ją lub natychmiast próbuje przekierować uwagę na siebie. Bo narcyzowi nie po drodze z tym, by jego ofiara myślała/miała własne gusta, własne "ja". Ma być sługą.

20) **TWOJA WINA..** Narcyz ma kłopoty zdrowotne? Twoja wina. Zdenerwował się? Twoja wina. Podniósł na ciebie rękę? Sprowokowałaś go. Twoja wina. Itp. Złe zachowanie drugiej osoby- których przecież nie ma- a jeśli jakieś są, to twoja wina- są wszystkie twoimi zachowaniami i to ty jesteś problemem. Narcyz oskarży cię o wszystko, co robi sam i będzie o tobie opowiadał innym z najwyższym zaniepokojeniem i troską- lub z oburzeniem.

21) **CHCĘ WIEDZIEĆ...** Toksyczne osoby lubią zadawać duże ilości pytań; są wścibskie. Chcą wszystko o tobie wiedzieć. Początkowo można to brać jako objaw zainteresowania, przyjaznych zamiarów czy nawet fascynacji... Ale często tak nie jest- i osoba, która cię "egzaminuje" jest toksyczna, i wszystko, co powiesz, może zostać wykorzystane przeciwko tobie. Żli ludzie mogą starać się z tobą zaprzyjaźnić i wkraść w twoje zaufanie.

Często toksyczni ludzie usiłują bardzo szybko się do kogoś "przykleić" i "zdobyć" daną osobę- jako partnera lub przyjaciela. Bardzo szybko dążą do zacieśnienia więzi emocjonalnej; chcą się często widywać; w przypadku relacji romantycznych- chcą się bardzo szybko żenić/wyjsć za mąż za ofiarę, sprawiając wrażenie tej wyjątkowej osoby. Chcą, by ofiara otworzyła się przed nimi; by zaufała i by powstała silna więź. Kiedy jesteśmy już przywiązani/weszliśmy w małżeństwo lub w jakiś inny sposób

staliśmy się zależni, człowiek taki zaczyna jawnie manipulować; zaczynają się gierki, huśtawka emocjonalna itp. Kiedy ofiara ma dosyć i chce odejść, toksyczny człowiek jest znów miły i kochany, by zatrzymać ją w potrzasku/stosuje jakąś inną formę manipulacji, o której wie, że jest skuteczna. Może np. na co dzień ignorować daną osobę, a zacząć się łąsić/dobrze traktować kozła ofiarnego, kiedy chce czegoś od niego. Np. mąż może stać się bardzo miły dla żony na krótko przed planowanym zjazdem rodzinnym- by źle traktowana małżonka nie mówiła innym o faktycznym stanie małżeństwa. Piszę tu cały czas o sytuacji niezdrowej; o ludziach, którzy z zimną krwią stosują manipulacje i lubią bawić się ludźmi, nie zważając na to, co przeżywa druga osoba. Toksyczny człowiek traktuje innych instrumentalnie, bo jest skupiony wyłącznie na własnym interesie.

22) **WRÓĆ DO MNIE...** Bywa, że taki człowiek nie chce się odczepić. Wszak traktował cię jak swojego psa- a dobrze wytresowany pies się przydaje...

---

Jezus mówił, e nale y wybacza - ale je li człowiek, który nas obraża/źle traktuje, żałuje tego, co zrobił. Tymczasem osoba taka, jak opisana powyżej, cynicznie wykorzystuje "konieczność wybaczenia" po to, by dalej móc źle traktować swoją ofiarę. Jeśli

mamy nie żywić urazy do osoby, która nas krzywdzi, nie znaczy to koniecznie, że mamy być z nią w przyjaźni. Jeśli zauważymy na przykład, że nasz współlokator kradnie, nie znaczy to, że mamy mu "wybaczyć" i przymykać oko na to, że kolejne nasze rzeczy znikają. Lepiej będzie się wyprowadzić... Jeśli będziemy żywić urazę do tej osoby/ opowiadać wszystkim, jaką jest świnią, to nie będzie to dobre także dla nas, bo cali przesiąkniemy jadem- i "złodziej" zostanie z nami jako czynnik zatruwający nawet pomimo tego, że fizycznie go nie ma. Lepiej odejść i o tym po prostu nie myśleć. Jeśli współlokator- złodziej naprawdę by się zmienił, to świetnie: póki co, wiemy kim jest i wolimy się odsunąć. Wiele osób myśli, że można drugich bez końca wykorzystywać i powtarzać określone zachowania, bo jesteśmy im zobowiązani wybaczyć. I nie mają takie osoby cienia skruchy; nie myślą o naprawie swojego zachowania. Myślą też czasem, że jeśli my im wybaczymy, Bóg im wybaczył. Nie jest tak. Pokuta to odwrócenie się od grzechu. Jeśli człowiek z premedytacją grzeszy, Bóg mu nie wybacza. Jeśli przestaniemy grzeszyć, Bóg nam wybacza. Czyli: pokuta (żal za grzechy i zmiana) jest potrzebna do wybaczenia. Jeśli ktoś kogoś krzywdzi cały czas i oczekuje wybaczenia tej osoby, jest po prostu złym, a do tego cwany, człowiekiem, od którego lepiej trzymać się z daleka. Jednocześnie Jezus mówił, że mamy kochać swoich wrogów. W praktyce znaczy to życzyć dobrze także takiej osobie- chcieć, by się zmieniła; by uświadomiła sobie, że nie postępuje właściwie. Jezus nie próbował nawracać nikogo na siłę; nie tracił czasu na niektórych ludzi, bo wiedział, co w kim siedzi. Jeśli widzimy, że ktoś nie wykazuje chęci zmian, że jest bardzo negatywnie nastawiony, złośliwy- to też lepiej się od takiej osoby oddalić. Apostołowie, kiedy nawracali, otrzymali od Jezusa polecenie, by, kiedy ktoś ich nie przyjmuje, strząsali proch ze swoich sandałów i szli dalej. Dlaczego?

Ewangelia była wezwaniem do zmian. Człowiek, który nie

*przyjmował ewangelii, chciał dalej grzeszy : nieważne, ile by nie krzywdził tym i innych ludzi. Chciał być dalej zły i czerpać z tego korzyści. Dlatego Jezus mówił, żeby tego typu ludzi zostawić. Mówił też, żeby nie rzucać swoich pereł przed wieprze. Czyli: nie dzielić się tym, co dla ciebie najważniejsze, co drogie i czyste, z ludźmi, którzy lubią brud i pławienie się w tym brudzie. Wieczne nawracanie, tłumaczenie czegoś takim ludziom mija się z celem, ponieważ nie chcą się oni zmienić; to strata czasu.*